

ZDZISŁAW ZIEMBA

Podstawowe problemy logiki deontycznej

Jednym z tradycyjnych problemów logicznych była kwestia zasadności rozumowań, w szczególności sprawa formalnej poprawności wnioskowań. Piszę w czasie przeszłym, ponieważ wydaje mi się, że dla rasowego współczesnego logika problem ten przestał być frapujący. W logice formalnej pojawiło się tak wiele problemów nie mających nic wspólnego z zasadnością rozumowań, że zepchnęły one na margines badanie formalnej poprawności wnioskowań. Zapewne jest tak m.in. dlatego, że problem formalnej poprawności wnioskowań jest w dużej mierze wyczerpany. Logika współczesna, pracująca głównie na rzecz matematyki, poradziła sobie z wnioskowaniami, których przesłanki i wnioski formułowane są w języku matematyki. Zagadnienia formalnej poprawności wnioskowań pojawiają się więc raczej na peryferiach logiki, w związku z jej zastosowaniami poza matematyką, gdzie okazuje się, że klasyczne rachunki logiczne nie dostarczają rozstrzygnięcia zasadności wnioskowań specyficznych dla pewnych dziedzin, np. prawoznawstwa czy etyki.

Odwołajmy się do przykładu. Rozważmy wnioskowanie wyrażające się wypowiedzią:

„Janowi zakazane jest podrabianie lub przerabianie dokumentu, a więc Janowi zakazane jest podrabianie dokumentu”.

Zasadność tego wnioskowania zdaje się nie budzić wątpliwości; prawdziwość przesłanki przesądza o prawdziwości wniosku. Jednakże logika klasyczna nie dostarcza podstawy do stwierdzenia tej zasadności.

Nasze wnioskowanie przebiega według schematu:

(1) x -owi zakazane jest A lub B , a więc x -owi zakazane jest A .
 Niezawodność takiego schematu wnioskowania opiera się na tym, że implikacja:

(2) Jeżeli x -owi zakazane jest A , lub B , to x -owi zakazane jest A jest prawdziwa dla wszystkich wartości dla zmiennych x , A , B . Jednakże implikacja ta nie jest twierdzeniem żadnego klasycznego rachunku logicz-

nego już choćby dlatego, że występuje w niej wyrażenie „zakazane”, nie należące do stałych pojawiających się w twierdzeniach klasycznych rachunków logicznych. To jeszcze nie przesądza, że klasyczna logika nie zawiera podstawy uzasadniającej niezawodność schematu (1). Wszak dla okazania niezawodności rozważanego schematu wnioskowania wystarczyłoby, aby implikację (2) dało się otrzymać przez podstawienie w dowolnym twierdzeniu klasycznej logiki. Lecz nie ma w klasycznej logice takiego twierdzenia. Wobec tego pozostają do rozważenia dwie ewentualności:

- (a) albo przytoczony schemat i odpowiednio wnioskowanie przebiegające według tego schematu nie są w ogóle zasadne w tym sensie, że prawdziwość przesłanki nie gwarantuje prawdziwości wniosku, albo
- (b) schemat i odpowiednie wnioskowanie są niezawodne, ale ich niezawodność nie opiera się na twierdzeniach klasycznej logiki.

W gruncie rzeczy przyjęliśmy niezawodność schematu (1) raczej „na intuicję”, bez wnikania w sens przesłanki i wniosku, a w konsekwencji bez należytej ostrożności. Czy naprawdę wolno nam tak wnioskować, jak w podanym wyżej przykładzie?

Tu dotyczący zasadniczego zagadnienia, jakim jest interpretacja wypowiedzi takich, jak „ x -owi zakazane jest A ”. Jest to schemat jednej z wypowiedzi, które w dalszym ciągu będę nazywał wypowiedziami deontycznymi. Ogólnikowo na razie mówiąc, wypowiedziami deontycznymi nazwę te, które zawierają wyrażenia „zakazane”, „obowiązkowe”, „dozwolone”, wyrażenia gramatycznie podobne, np. „ma obowiązek”, „jest obowiązkowe to, że” itp. oraz wyrażenia definiowane za pomocą tamtych. Celowo używam zwrotu „wypowiedzi deontyczne”, a nie „zdania deontyczne”, ponieważ należałoby najpierw rozważyć, czy wypowiedzi deontyczne są w ogóle zdaniami logicznymi, tj. wypowiedziami prawdziwymi albo fałszywymi. Nie tylko nie jest to oczywiste, ale dobrze uzasadniony wydaje mi się pogląd, że wypowiedzi tworzone z użyciem przytoczonych wyżej zwrotów są wieloznaczne i przy pewnym rozumieniu są zdaniami, a przy innym nie są¹. Wśród przepisów prawa pojawia się np. wypowiedź: „Sprzedawca obowiązany jest udzielić kupującemu potrzebnych wyjaśnień o stosunkach prawnych i faktycznych dotyczących rzeczy sprzedanej oraz wydać posiadane dokumenty, które jej dotyczą”. Lecz często nie traktuje się tej wypowiedzi jako prawdziwej czy fałszywej. Rozumie się ją jako *normę postępowania* podobną do wypowiedzi rozkazującej, którą można sformułować tak: „Sprzedawca niech udzieli kupującemu potrzebnych wyjaśnień...” itd. Jedyna różnica między obu sfor-

¹ Por. G. H. von Wright, *Norm and Action*, London, New York 1963, s. 105; Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966, s. 52.

mułowaniem doprowadza się wtedy do tego, że sformułowanie drugie jest mniej wytworne aniżeli pierwsze. Nie będę w tym miejscu argumentował szczegółowo, dlaczego przepisów prawa, takich jak przytoczony wyżej, nie zaliczam do zdań logicznych. Ograniczę się tylko do pytania: jeśli jest to zdanie logiczne, to o czym ono głosi i w jaki sposób stwierdzić można zasadnie jego prawdziwość? Chyba nie w drodze głosowania czy decyzji stosownego organu państwowego.

Rzecz jasna, można przepisy prawa zinterpretować tak, że przy tej interpretacji będą one zdaniami logicznymi, powstanie jednak kwestia, czy prawnik w ten właśnie sposób przepisy te rozumie. W szczególności można np. przepis „Najemca ma obowiązek uiszczać czynsz w terminie umówionym” rozumieć jako zamaskowane zdanie: „Obowiązuje aktualnie w Polsce przepis: «Najemca obowiązany jest uiszczać czynsz w terminie umówionym»”. Wtedy jednak, chociaż całość jest zdaniem, to wyrażenie wewnątrz cudzysłowu nadal nie jest zdaniem, lecz poleceniem sformulowanym za pomocą zwrotu „obowiązany”. Zatem taka interpretacja przepisu i tak nie uwolni nas od przyjęcia, że przynajmniej niektóre wypowiedzi będące zdaniami gramatycznymi, sformułowane z użyciem wyrażań „ma obowiązek”, „zakazane jest”, „dozwolone jest”, nie są zdaniami logicznymi. Przyłączam się do poglądu, że niektóre wypowiedzi prawników sformułowane poza aktem normatywnym, takim jak ustawa czy rozporządzenie, np. sformułowane w podręcznikach prawa cywilnego, brzmiące identycznie czy niemal identycznie jak odpowiednie przepisy, są jednak zdaniami logicznymi i — jak się zdaje — rozumiane są jako zdania stwierdzające obowiązywanie (w określonym czasie i miejscu) przepisów nie będących zdaniami logicznymi. Nie jest to jednak jedyne możliwe rozumienie tych wypowiedzi, przy którym stają się one zdaniami ².

Relatywizacja zdań deontycznych

Zanim przejdziemy do rozważenia tych odmiennych rozumień, zwróćmy uwagę na to, że zdanie „*x* ma obowiązek mieć własność *A*”, krócej „*x* ma obowiązek być *A*”, powinno być zrelatywizowane do pewnego zbioru nakazów (norm) zwłaszcza wtedy, gdy mowa o obowiązkach

² Rozważane tu znaczenia zdań deontycznych są inspirowane przez pogląd A. R. Andersona, który definiował w rachunku deontycznym zdanie „Dozwolone jest to, że *p*” jako równoznaczne zdaniu „Możliwe jest to, że (*p* i nie-*S*)”, gdzie *S* czytamy „następuje sankcja”, przy czym słowo „sankcja” może być rozmaicie rozumiane; por. A. R. Anderson, *The Formal Analysis of Normative Systems*, „Technical Report” nr 2, Interaction Laboratory Sociology Department, New Haven 1956, s. 34; por. także tegoż autora, *Some Nasty Problems in the Formal Logic of Ethics*, „Noûs” vol. 1, nr 4, 1967, s. 345 i n.

w świetle przepisów prawa czy pewnego kodeksu moralnego. Analogicznie w przypadku zdań, takich jak „ x -owi zakazane jest być A ”, „ x -owi dozwolone jest być A ”. Po namyśle widzimy, że rozważać musimy wypowiedzi zrelatywizowane, np. „ x , ze względu na zbiór Z (nakazów) ma obowiązek być A ”, np. „Jan, ze względu na kodeks cywilny ogłoszony w Polsce w 1964 r., ma obowiązek być przechowującym w stanie niepogorszonym samochód Piotra, oddany przez Piotra Janowi na przechowanie”. Już w tym miejscu zwracam uwagę na to, że w tej wypowiedzi nie ma *expressis verbis* mowy o obowiązywaniu odpowiednich nakazów (należących do zbioru Z). Oczywiście nie jest wykluczone przyjęcie takiego rozumienia zdania „ x (ze względu na Z) ma obowiązek być A ”, przy którym zdanie to jest prawdziwe tylko wtedy, gdy nakazy ze zbioru Z są w jakimś sensie obowiązujące. Nie będziemy jednak takiego znaczenia brali pod uwagę. Zamiast interpretować zwrot „ x ma obowiązek (ze względu na Z) być A ” w taki sposób, aby był on prawdziwy tylko wtedy, gdy nakazy należące do zbioru Z są obowiązujące, wygodniej będzie nic o tym w definicji tego zdania nie mówić, a ewentualnie wygłaszając takie zdanie dodać „i zbiór Z jest zbiorem nakazów obowiązujących tu a tu w czasie takim a takim” lub „i Z jest zbiorem nakazów obowiązujących x -a”.

Zdania deontyczne i nakazy

Aby rozważana interpretacja zdań deontycznych była możliwie przejrzysta, celowo upraszczam zarówno strukturę samych zdań deontycznych, jak i nakazów (norm) nie będących zdaniami logicznymi. Poniżej rozważam tylko normy kształtu „Każde A niech będzie B !”, np. „Każdy człowiek niech będzie prawdomówny!”, „Każdy człowiek niech będzie nie-zabójcą!”. Wprawdzie zamiast „Każdy człowiek niech będzie nie-zabójcą!” mamy zwyczaj mówić „Żaden człowiek niech nie będzie zabójcą!”, i wtedy zwrot „Każde A niech będzie B !” nazywamy nakazem, a zwrot „Żadne A niech nie będzie B !” nazywamy zakazem. Jednakże tylko względy stylistyczne powodują, że zamiast „Każde A niech będzie nie- B !” mówimy „Żadne A niech nie będzie B !”. W dalszym ciągu stale zamiast tej drugiej wypowiedzi używać będę pierwszej, tzn. rozpatrywać będę normy kształtu „Każde A niech będzie B !”, w których na miejscu B figurować może nazwa poprzedzona słówkiem „nie-”. Nie ma wtedy powodu odróżniać nakazów od zakazów i wszystkie wypowiedzi kształtu „Każde A niech będzie B !” nazywane tu będą jednakowo nakazami.

Musi tu być dodane pewne zastrzeżenie. Nakazy kształtu „Każde A niech będzie B !” mogą na miejscu liter A , B zawierać takie nazwy, że

pewne indywiduum w określonej chwili jest A , a w innej chwili nie jest A , np. „Każdy prowadzący samochód niech będzie posiadaczem prawa jazdy!” Rozumiem ten nakaz w ten sposób, że każdy człowiek z takiego okresu czasu, w którym jest prowadzącym samochód, ma być człowiekiem posiadającym prawo jazdy w tym okresie czasu. Podobnie nakaz „Każda osoba obecna w magazynie materiałów łatwopalnych niech będzie osobą, która nie pali papierosów!” żąda, aby każda osoba obecna w pewnym okresie czasu w takim magazynie była zarazem osobą, która w tym okresie czasu nie pali papierosów. Rozważam więc takie nakazy kształtu „Każde A niech będzie B !”, które równoznacznie można formułować: „Dla każdego x , jeżeli x jest A , to x niech będzie B !”, gdzie x zastępuje nazwę określonej osoby z określonego okresu czasu, a nie po prostu nazwę osoby. Tak więc, ściśle biorąc, na miejscu zmiennej x w zdaniach deontycznych nie podstawiam nazwy „Jan”, lecz np. nazwę „Jan z okresu czasu od 15 I 1969 r. do 2 III 1970 r.” itp.

Elementarnymi zdaniami deontycznymi nazywane tu będą zdania kształtu:

- x (ze względu na Z) ma obowiązek być A ,
- x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ,
- x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A ,

w których na miejscu zmiennej A może figurować nazwa prosta lub złożona za pomocą funkcjorów „nie-”, „i”, „lub”, a na miejscu zmiennej x — jak to zostało powiedziane — nazwa indywidualna osoby z określonego okresu czasu. W dalszym ciągu będę jednak krótko pisał „osoba x ”, nie powtarzając już za każdym razem, że mowa o pewnej osobie z określonego okresu czasu. Przykładem takich zdań są:

Jan z dnia 9 I 1969 r. (ze względu na regulamin pracy „Polfy”) ma obowiązek być przedstawiającym zwolnienie lekarskie za dzień 6 I 1969 r.

Piotrowi ze stycznia 1969 r. (ze względu na regulamin domowy) zakazane jest być nastawiającym głośno radio w godzinach od 22 do 7 lub urządzającym huczne całonocne zabawy w mieszkaniu.

Stefanowi z 1969 r. (ze względu na kodeks cywilny z 1964 r.) dozwolone jest być sprzedającym swoje meble lub łamiącym je i palącym nimi w piecu.

W niektórych miejscach będę korzystał ze skrótów i będę pisał:

- „ x ob_(Z) A ” zamiast „ x (ze względu na Z) ma obowiązek być A ”.
- „ x zak_(Z) A ” zamiast „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ”.
- „ x doz_(Z) A ” zamiast „ x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A ”.
- „ x ob_(Z) A ” zamiast „ x (ze względu na Z) nie ma obowiązku być A ”.

„ x $\overline{\text{zak}}_{(Z)} A$ ” zamiast „ x -owi (ze względu na Z) nie jest zakazane być A ”.
 „ x $\text{doz}_{(Z)} A$ ” zamiast „ x -owi (ze względu na Z) nie jest dozwolone być A ”.

Rzecz jasna, analogicznie jest wtedy, gdy zamiast zmiennej A figuruje inna zmienna lub wyrażenie sensownie złożone ze zmiennych i funktorów „nie-”, „i”, „lub”. Na przykład zamiast „ x (ze względu na Z) ma obowiązek być A i (B lub C)” napiszę „ x $\text{ob}_{(Z)} A$ i (B lub C)”.

Pierwsza interpretacja zdań deontycznych

Wracamy teraz do postawionego wyżej pytania: jak okazać, że prawdziwe jest każde zdanie o postaci:

- (3) Jeżeli x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A lub B , to x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A .

Oczywiście prawdziwość tej formuły (przy każdym podstawieniu) zależy od sensu stałych w niej występujących, m. in. od znaczenia spójnika „jeżeli... to...”. Dla celów naszej analizy nie ma powodów opierać się przed rozumieniem tego spójnika jako implikacji materialnej. Przyjmujemy zatem takie znaczenie spójnika implikacji, przy którym zdanie „Jeżeli p to q ” jest prawdziwe, gdy „ p ” fałszywe lub „ q ” prawdziwe, czyli gdy nie jest tak, że „ p ” prawdziwe, a zarazem „ q ” fałszywe. Tak rozumiany spójnik „jeżeli... to...” będę zapisywał w postaci znaku „ \rightarrow ”.

Pozostaje do rozważenia, jak w formule (3) rozumiany ma być zwrot „(ze względu na Z) zakazane jest”.

W tym celu wprowadzimy określenia: „ x -a dotyczy nakaz «każde A niech będzie $B!$ »” oraz „ x realizuje nakaz «każde A niech będzie $B!$ »”. Tak więc x -a dotyczy nakaz „Każde A niech będzie $B!$ ” jedynie wtedy, gdy x jest A . Na przykład Jana (z pewnego okresu czasu) dotyczy nakaz „Każdy sprzedawca niech będzie uprzejmy dla klienta!”, gdy Jan (w tym okresie czasu) jest sprzedawcą. Powiemy, że x realizuje nakaz „Każde A niech będzie $B!$ ”, gdy x jest B , choćby nawet nie było A . Na przykład Jan (z danego okresu czasu) realizuje nakaz „Każda kobieta niech będzie osobą należącą do Ligi Kobiet!” gdy Jan (z tego okresu czasu) należy do Ligi Kobiet.

Zauważmy teraz, że zdanie „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ” może być uważane za równoważne zdaniu „Nie jest tak, że x -owi dozwolone jest (ze względu na Z) być A ”. Zagadnienie sprowadza się do rozważenia, jak rozumieć zdanie „ x $\text{doz}_{(Z)} A$ ”.

Posiadanie danej własności jest dozwolone (w sensie „nie jest zakazane”) pewnej osobie x , ze względu na zbiór Z nakazów, gdy x -a nie dotyczy żaden nakaz ze zbioru Z lub x -a dotyczy jakiś nakaz ze zbioru Z ,

ale x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy z tego zbioru i przy tym mieć tę własność. Słowem, albo x nie podlega tym nakazom, albo wprawdzie podlega, ale posiadanie danej własności nie przeszkadza x -owi w zrealizowaniu wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z .

Tak więc zdanie „ x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A ” jest prawdziwe, gdy:

- (I) (Ia) żaden nakaz ze zbioru Z nie dotyczy x -a lub
- (Ib) x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i przy tym być A .

Jeżeli tak rozumiemy dozwolenie, a zakaz pojmujemy jako negację dozwolenia, czyli „ x zak_(Z) A ” jest równoważne zdaniu „ x doz_(Z) A ”, wówczas otrzymujemy następujące wyjaśnienie sensu zdania „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ”:

- (II) (IIa) x -a dotyczy przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z i
- (IIb) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i przy tym być A .

Jeśli nadto zdanie „ x (ze względu na Z) ma obowiązek być A ” rozumiemy jako równoważne zdaniu „nie jest tak, że x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być nie- A ”, otrzymujemy, że zdanie „ x (ze względu na Z) ma obowiązek być A ” jest prawdziwe, gdy:

- (III) (IIIa) przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a i
- (IIIb) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i zarazem nie być A .

Uzasadnienie formuły (3) wymaga odwołania się do zależności:

- (4) Jeżeli x nie jest w stanie być R i (A lub B), to x nie jest w stanie być R i A .

Na przykład jeżeli x nie jest w stanie być w Warszawie i (Poznaniu lub Katowicach), to x nie jest w stanie być w Warszawie i Poznaniu.

Przypuśćmy teraz, że x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A lub B . Zgodnie ze znaczeniem zdania „ x zak_(Z) A lub B ”, prawdą jest wtedy, że:

- (5) przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a i
- (6) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i być przy tym A lub B .

Wobec tego prawdą jest że:

- (5') przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a,

a wobec zależności (4) prawdą jest także, że

(6') x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i być przy tym A .

Z (5'), (6') otrzymujemy na podstawie wyjaśnienia (II) znaczenia zdania „ x zak_(Z) A ”, że prawdziwe jest wtedy zdanie „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ”.

Mogłoby się wydawać, że sens zdania „ x zak_(Z) A ” sprowadza się do sensu zdania „Przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a i x przez to, że jest A , uniemożliwia sobie realizację jakiegoś dotyczącego go nakazu ze zbioru Z ”. Zakazane jest więc x -owi wszystko to, co uniemożliwia mu realizację dotyczących go nakazów (ze zbioru Z). Na przykład, jeśli x -a dotyczy nakaz czuwania w nocy, to x -owi zakazane jest spanie w nocy, ponieważ x nie jest w stanie być czuwającym i śpiącym zarazem. Jednakże sprawa nie przedstawia się tak gładko.

Konsekwencje omawianej interpretacji zdań deontycznych

Rozważmy kolejno różne zdania o zakazie. Przypominam, że zgodnie z wyjaśnieniem (II), x -owi zakazane jest być A , gdy x -a dotyczy choć jeden nakaz ze zbioru Z i x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów i być zarazem A . Otóż nikt nie jest w stanie być B i nie- B zarazem (np. lwem i nie-lwem). A zatem nie jest się w stanie być B i nie- B i zarazem posiadać dowolnie wybraną własność. Na przykład nikt nie jest w stanie być zarazem lwem, nie-lwem i oddychającym, choć oczywiście jest się w stanie oddychać. Podobnie, nikt nie jest w stanie mieć tych własności, od posiadania których zależy realizacja określonych nakazów, i być zarazem B i nie- B . Krócej: nikt nie jest w stanie zrealizować dotyczących go nakazów z danego zbioru i być jednocześnie B i nie- B . Dla naszych rozważań wynikają stąd ważne konsekwencje. A więc gdy x -a dotyczy choć jeden nakaz ze zbioru Z , wówczas x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i zarazem być B i nie- B . Zatem zgodnie z wyjaśnieniem (II), x -owi zakazane jest być B i nie- B . Oczywiście tak jest dla dowolnego B , a w konsekwencji x -owi, którego dotyczy choć jeden nakaz ze zbioru Z , zakazane jest być lwem i nie-lwem, człowiekiem i nie-człowiekiem itd. Na przykład, jeżeli Jana dotyczy nakaz „Każdy człowiek niech będzie prawdomówny!” należący do zbioru Z nakazów, to Jan nie jest w stanie być prawdomównym i zarazem być lwem i nie-lwem, zatem Janowi zakazane jest być lwem i nie-lwem. Posiadanie sprzecznych logicznie własności jest zawsze zakazane ze względu na dowolny zbiór nakazów, o ile jakkolwiek nakaz z danego zbioru dotyczy danego indywiduum. Jest to

może nieintuicyjne, ale niegroźne. Ostatecznie nikt nie będzie miał okazji zrealizować takiej sprzeczności. Jednakże widać już, że nie można powiedzieć, że posiadanie własności B i nie- B jest zakazane, ponieważ przez to że x jest B i nie- B , x uniemożliwia sobie realizację dotyczących go nakazów.

Lecz jest jeszcze gorzej. Oto x , które jest człowiekiem, nie jest w stanie nie być człowiekiem. Wobec tego x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i być przy tym nie-człowiekiem. Jeżeli więc choć jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a, to x -owi zakazane jest być nie-człowiekiem, czyli zakazane jest nie być człowiekiem. Wprawdzie i ten zakaz nie będzie pogwałcony, ale znowu widać, że nie można powiedzieć, że dlatego bycie nie-człowiekiem jest zakazane, ponieważ x będąc nie-człowiekiem, uniemożliwia sobie przez to realizację tych nakazów, które go dotyczą.

Rozważmy jeszcze jedną sytuację. Oto x wskutek własnej lekkomyślności dobrowolnie wziął na siebie więcej obowiązków niż jest w stanie wykonać, tzn. wskutek wcześniejszego zachowania się x -a rozmaite nakazy ze zbioru Z dotyczą x -a z określonego okresu czasu. Przy tym x nie jest w stanie zrealizować wszystkich tych nakazów, bo przerasta to jego siły. Wobec tego, dla dowolnego A , x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i być przy tym A , bo w ogóle nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go z tego zbioru nakazów. Wobec tego x -owi ze względu na Z zakazane jest być A , jak i zakazane jest nie być A , słowem zakazane jest x -owi wszystko. Nie można w tej sytuacji powiedzieć jednak, że to właśnie przez posiadanie własności A dana osoba uniemożliwia sobie wykonanie wszystkich dotyczących jej nakazów. W gruncie rzeczy powodem uniemożliwiającym zrealizowanie wszystkich dotyczących danej osoby nakazów jest to, że osoba ta sprawiła, iż zbyt wiele nakazów jej dotyczy, i teraz nie jest w stanie wywiązać się ze wszystkich obowiązków. Chociaż takiej osobie w świetle wyjaśnienia (II) zakazane jest zarówno bycie wiernym mężem, jak i niebycie wiernym mężem, to jednak ani wierność, ani zdrada małżeńska nie są tym, co uniemożliwia jej realizację wszystkich dotyczących danej osoby nakazów.

Podobnie będzie w przypadku takiej niekonsekwencji nakazów należących do zbioru Z , która polega na tym, że do tego zbioru należą dwa nakazy: „Każde S niech będzie B !” i „Każde S niech będzie nie- B !”, przy czym x jest S . Wtedy pewien nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a, lecz x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i być przy tym A , gdzie A jest dowolne. Wszystko będzie x -owi zakazane; zakazane będzie bycie uczciwym, jak i bycie nieuczciwym, bycie syreną, jak i bycie nie-syreną itd.

Wreszcie weźmy pod uwagę następującą sytuację. Dana osoba zaciągnęła pożyczkę i zgodnie z pewnym nakazem ze zbioru Z ma zwrócić pożyczoną kwotę. Lecz chociaż stosowny nakaz dotyczy pewnej osoby, to nie jest ona w stanie zrealizować dotyczącego jej nakazu, ponieważ nie ma pieniędzy i nie ma nic, co by mogła spieniężyć i spłacić dług. Spłata długu jest przeto zakazana tej osobie, ponieważ nie jest ona w stanie zrealizować wszystkich dotyczących jej nakazów i być przy tym spłacającą dług.

Druga interpretacja zdań deontycznych

Zapewne lepiej byłoby tak zinterpretować zdanie „ x zak_(Z) A ”, aby uniknąć wymienionych wyżej konsekwencji. Nasuwa się pomysł innego wyjaśnienia znaczenia zdania o zakazie. Jeżeli zakazane ma być to, co uniemożliwia x -owi realizację dotyczących x -a nakazów, wówczas — jak się zdaje — zdanie „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ” powinno być tak rozumiane, że jest ono prawdziwe, gdy:

- (IV) (IVa) przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a i
- (IVb) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i zarazem być A i
- (IVc) x jest w stanie być A , nie realizując jakiegoś jednego lub więcej dotyczących go nakazów ze zbioru Z i
- (IVd) x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z , nie będąc przy tym A .

Przy takim rozumieniu zdania „ x zak_(Z) A ” znikają niepożądane konsekwencje poprzedniego znaczenia tego zdania podanego w (II). Tak więc x -owi nie jest już zakazane być A i nie- A , bez względu na to, jakie dotyczą go nakazy. Wprawdzie nadal x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i być przy tym A i nie- A (por. IVb), to jednak x nie jest w stanie być A i nie- A , nawet nie realizując jakiegoś dotyczącego go nakazu ze zbioru Z , zatem warunek (IVc) nie jest spełniony i nie jest prawdą, że (ze względu na Z) x -owi zakazane jest być A i nie- A zarazem.

Również x -owi (który jest człowiekiem) nie jest zakazane być nie-człowiekiem, skoro x nie jest w stanie nie być człowiekiem nawet za cenę niezrealizowania jakichś nakazów (IVc).

Jeżeli x wziął na siebie zbyt wiele obowiązków, nie będzie już mu wszystko zakazane. Nie jest wtedy spełniony warunek (IVd). Ale w rezultacie nic mu nie będzie zakazane, bo jakiegolwiek będzie A , nie będzie prawdą, że x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze

zbioru Z , nie będąc przy tym A . Słowem, gdy x weźmie na siebie zbyt wiele obowiązków, dla dowolnego A nie będzie spełniony warunek (IVd), a więc dla dowolnego A fałszywe będzie zdanie „ x zak_(Z) A ”.

Ponadto przy takim rozumieniu zdania „ x zak_(Z) A ” rozumowanie według formuły (3), tj.:

x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A lub B , a więc
 x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A

przestaje być niezawodne.

Przypuśćmy, że x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A lub B . Zgodnie z warunkiem (IVc) x jest w stanie, nie realizując jakiegoś dotyczącego go nakazu ze zbioru Z , być A lub B . Z tego jednak nie wynika, że x jest w stanie, nie realizując jakiegoś dotyczącego go nakazu ze zbioru Z , być A . Na przykład x jest w stanie, nie realizując pewnego nakazu, być smokiem lub zabójcą, ale x nie jest w stanie, nie realizując jakiegoś nakazu, być smokiem. Ogólnie mówiąc, ze zdania „ x jest w stanie być A lub B ” nie wynika zdanie „ x jest w stanie być A ”. Tymczasem, aby prawdziwe było zdanie „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ”, trzeba m. in., aby spełniony był warunek (IVd) definicji (IV), i wobec tego trzeba, aby x był w stanie, nie realizując jakiegoś dotyczącego go nakazu ze zbioru Z , być A .

Przypuśćmy, że do zbioru Z należy nakaz:

„Każdy harcerz tej a tej drużyny niech będzie obecnym na zbiórce w szkole tej a tej w dniu takim a takim!”

Pawłowi, który jest harcerzem tej drużyny, zakazane jest być w czasie zbiórki w domu lub na Księżycu. Ponieważ wymieniony nakaz dotyczy Pawła (por. IVa), Paweł nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i być zarazem w odpowiednim czasie w domu lub na Księżycu (por. IVb). Zarazem Paweł jest w stanie, nie realizując tego nakazu, być w odpowiednim czasie w domu lub na Księżycu, bo jest w stanie być wtedy w domu (por. IVc). Ponadto jest w stanie, realizując ten nakaz, nie być w czasie zbiórki w domu lub na Księżycu (tj. ani w domu, ani na Księżycu) (por. IVd). Ale mimo to Pawłowi nie jest zakazane być w czasie zbiórki na Księżycu. Bo wprawdzie dotyczy go pewien nakaz ze zbioru Z (IVa) i Paweł nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i być na Księżycu (IVb), jest w stanie, realizując nakaz, nie być na Księżycu (IVd), ale nie jest w stanie, nie realizując tego nakazu, być na Księżycu, czyli nie jest spełniony warunek (IVc). Wobec tego, mimo że Pawłowi (ściślej Pawłowi z pewnego okresu czasu) zakazane jest być w domu lub na Księżycu, to nie jest mu zakazane być na Księżycu. Nie zawsze więc przy podanej interpretacji, gdy prawdziwe jest zdanie „ x zak_(Z) A lub B ”, to prawdziwe jest też zdanie „ x zak_(Z) A ”.

Osiągnięty dotąd rezultat jest taki: wyszliśmy od dość intuicyjnego pojęcia dozwoleń (I), zakaz potraktowaliśmy jako negację dozwoleń. Otrzymaliśmy wprawdzie interpretację (II) zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, która spełnia formułę (3), ale która to interpretacja zmusza nas do uznania szeregu zdań o tym, co zakazane wbrew przyjętemu zwyczajowi językowemu. Druga interpretacja „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” (IV) nie prowadzi do niepożądanych konsekwencji otrzymywanych przy pierwszej interpretacji, ale niezależnie od innych dziwnych konsekwencji upada formuła (3), a odpowiedni schemat wnioskowania nie jest niezawodny. Do tego, jeśli zakaz rozumieć będziemy jako negację dozwoleń, otrzymamy nieintuicyjne konsekwencje dla zdania o dozwoleń. Przy wyjaśnieniu (IV) dla zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” i przyjęciu, że „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” jest równoważne zdaniu „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, zdanie „ x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A ” będzie prawdziwe, gdy:

- (V) (Va) żaden nakaz ze zbioru Z nie dotyczy x -a lub
 (Vb) x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i być przy tym A lub
 (Vc) x nie jest w stanie, nie realizując jakiegось dotyczącego go nakazu ze zbioru Z , być A lub
 (Vd) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i nie być A .

Tak więc np. dozwolone będzie wszystko, czego w ogóle nie jest się w stanie zrobić (por. Vc). Lecz gorsze jest to, że jeśli z jakiegokolwiek powodu x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z (bo np. dobrowolnie wziął na siebie zbyt wiele obowiązków), to wszystko jest x -owi dozwolone na mocy (Vd). Na przykład dozwolone jest mu być zabójcą, jeśli nie jest w stanie spłacić pożyczki, którą wcześniej zaciągnął, a nakaz ze zbioru Z żąda spłacenia tej pożyczki.

Okazuje się zatem, że gdy zdanie „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” otrzymuje intuicyjną interpretację, to nieintuicyjne jest znaczenie zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” równoważnego negacji zdania o dozwoleń. Jeżeli otrzymujemy w miarę intuicyjną interpretację dla zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, wówczas nieintuicyjne staje się zdanie „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ”, gdyż uważa się je za równoważne negacji tamtego zdania.

Trzecia interpretacja zdań deontycznych

Kłopoty te mogą skłaniać kogoś do szukania następującego rozwiązania. Mianowicie można rozważać taki sens zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, przy którym zdanie to jest prawdziwe, gdy:

- (VI) do zbioru Z należy taki nakaz, który dotyczy x -a i
 x nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i zarazem być A .

Za tą definicją przemawia okoliczność, że nie interesujemy się w niej tym, czy x jest w stanie być A i zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z , lecz czy jest w stanie zrealizować pewien poszczególny dotyczący go nakaz ze zbioru Z i być A . Tak więc uzyskujemy np. to, że jeśli x wziął na siebie zbyt wiele obowiązków i nie jest w stanie wszystkich ich spełnić, to jeszcze przez to nie wszystko jest mu zakazane. Zakazane jest posiadanie pewnej własności dopiero wtedy, gdy x nie jest w stanie zrealizować jakiegoś dotyczącego go nakazu ze zbioru Z i mieć tę własność, niezależnie od tego, czy jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z .

Natychmiast jednak upada rozumowanie, które na pierwszy rzut oka wydaje się być zasadne:

- (7) x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A i x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być B , a więc x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A lub B .

Przykładem takiego wnioskowania jest:

Janowi zakazane jest ze względu na regulamin domowy wyrzucanie śmieci przez okno i Janowi zakazane jest ze względu na tenże regulamin wyrzucanie śmieci na klatkę schodową, a więc Janowi zakazane jest ze względu na regulamin domowy wyrzucanie śmieci przez okno lub wyrzucanie śmieci na klatkę schodową.

Przypuśćmy bowiem, że do zbioru Z należy nakaz N_1 , który dotyczy x -a, przy czym x nie jest w stanie realizując ten nakaz być A . Wobec tego prawdą jest, że x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A . Niech nadto do Z należy drugi nakaz N_2 , który również dotyczy x -a i x nie jest w stanie realizując ten nakaz być B . Zatem prawdą jest, że x -owi zakazane jest być B (ze względu na Z). Lecz do Z nie należy wcale taki nakaz, który dotyczy x -a, i x nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i być A lub B .

Aby to zilustrować, przypuśćmy, że do Z należą tylko dwa nakazy:

- N_1 Każdy uczeń danej klasy niech będzie obecnym na lekcji w dniu takim a takim,
 N_2 Każdy uczeń danej klasy niech będzie posiadającym odrobione zadanie domowe w tym samym dniu.

Janowi, który jest uczniem danej klasy, ze względu na rozważany zbiór nakazów zakazane jest być nieobecnym na lekcji w dniu tym a tym. Jana dotyczy bowiem pewien nakaz ze zbioru Z i Jan nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i być nieobecnym na lekcji w danym dniu. Również Janowi zakazane jest, ze względu na ten sam zbiór nakazów, być nieposiadającym odrobionych zadań domowych w tymże dniu. Dotyczy go bo-

wiem pewien nakaz z rozważanego zbioru i Jan nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i nie mieć odrobionych lekcji.

Jednakże, aby Janowi było zakazane być nieobecny w danym dniu na lekcji lub nieposiadającym odrobionego zadania w tym dniu, musiałby do Z należeć taki nakaz dotyczący Jana, że Jan nie jest w stanie zrealizować tego nakazu i być nieobecny lub nieposiadającym zadania. Otóż ani N_1 , ani N_2 nie jest takim nakazem. Jan jest w stanie zrealizować N_1 i być nieobecny lub niemającym zadania, bo może być obecny na lekcji, nie posiadając zadania. Również Jan jest w stanie zrealizować N_2 i być nieobecny lub niemającym zadań domowych, bo jest w stanie nie przyjść na lekcję, mając odrobione zadanie. Lecz do Z należy tylko N_1 i N_2 , zatem nie ma w Z takiego nakazu, który by dotyczył Jana i którego Jan nie jest w stanie zrealizować i być nieobecny lub niemającym odrobionych zadań.

Przy podanym wyjaśnieniu (VI) może więc x -owi zakazane być posiadanie własności A i zakazane posiadanie własności B , a nie być zakazane posiadanie własności A lub B .

Niezależnie od tego nadal mamy tę konsekwencję, że jeśli x nie jest w stanie zrealizować pewnego dotyczącego go nakazu ze zbioru Z , to wszystko staje się dla x -a zakazane. Nadal wystarczy, by jakiś nakaz dotyczył x -a, a już zakazane mu będzie być A i nie- A , a człowiekowi zakazane jest być nie-człowiekiem.

Jeśli zdanie „ x $doz_{(Z)}$ A ” rozumiemy jako równoważne negacji zdania „ x $zak_{(Z)}$ A ”, wówczas odpowiednio do wyjaśnienia (VI), zdanie „ x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A ” jest prawdziwe, gdy

(VII) dla każdego nakazu n ze zbioru Z , n nie dotyczy x -a lub x jest w stanie zrealizować nakaz n i być A .

Wtedy jednak możemy mieć sytuację taką: do zbioru Z należą dwa nakazy, oba dotyczące x -a: „Każde S niech będzie A !”, „Każde T niech będzie B !” Osoba x jest w stanie zrealizować poszczególny nakaz i być przy tym C , jest w stanie zrealizować oba nakazy nie będąc C , ale nie jest w stanie zrealizować obu tych nakazów łącznie i do tego być C . Mimo to C będzie x -owi dozwolone ze względu na Z . Na przykład do zbioru Z należą dwa nakazy:

Każdy mieszkaniec tego a tego osiedla niech będzie obecny na zebraniu w dniu tym a tym, godzinie tej a tej!

Każdy członek rady osiedla (tego samego) niech będzie obecny na zebraniu rady w tym samym dniu o godzinie tej a tej.

Jan jest mieszkańcem tego osiedla i członkiem rady osiedla. Jan jest w stanie zrealizować pierwszy nakaz i zarazem w dniu zebrania być w kinie, jest także w stanie zrealizować drugi nakaz i w dniu zebrania iść do kina. Zgodnie z wyjaśnieniem (VII), Janowi dozwolone jest pójść do kina w dniu

obu zebrań. Lecz oto Jan nie jest w stanie zrealizować obu nakazów zarazem i iść do kina, bo oba zebrania zabierają tyle czasu, że do kina Jan już nie zdąży. Tak oto dozwolone jest posiadanie własności, która wprawdzie nie uniemożliwia realizacji żadnego nakazu z osobna, ale uniemożliwia łączną realizację tych nakazów.

Zwrot „nie jest w stanie” i możliwość jego zastąpienia

Do tej pory używałem zwrotu „nie jest w stanie” bez bliższych wyjaśnień. Lecz przecież i ten zwrot zasługuje na uwagę. W szczególności interesować nas może, czy x nie jest w stanie być A ze względu na swoją indywidualną sytuację, w jakiej się znalazł, czy ze względu na to posiadanie danej własności jest poza mocą ludzką w ogóle. Czy mówiąc „nie jest w stanie”, mamy na myśli także przypadki słabej woli danego osobnika, chociaż ktoś inny zdobyłby się na realizację określonych nakazów w danych warunkach? Jeżeli x ma taki organizm, że po wypiciu 100 g wódki nie jest w stanie zrealizować nakazu zachowania spokoju, gotowi bylibyśmy powiedzieć, że x -owi zakazane jest wypicie 100 g wódki, chociaż może nie jest zakazane komu innemu, kto wypijając tyle, jest w stanie zrealizować dotyczące go nakazy. Ale gdy inny osobnik nie jest w stanie zrealizować pewnego nakazu, bo jest leniwy, nie będziemy już skłonni powiedzieć, że wszystko jest mu dozwolone.

Nasuwa się przypuszczenie, że w ogóle zakazu nie należy wyjaśniać za pomocą zwrotu „nie jest w stanie”. Wydaje się, że lepiej byłoby powiedzieć, że zakazane jest x -owi być A (ze względu na Z), jeśli to, że x jest A , jest lub byłoby powodem niezrealizowania jakiegoś nakazu ze zbioru Z , nakazu dotyczącego x -a. Wtedy posiadanie własności A i nie- A nie jest zakazane, bo nie może być nazwane powodem pogwałcenia jakiegoś nakazu. Można by utrzymywać, że jeśli x przyjął na siebie dobrowolnie zbyt wiele obowiązków i realizując pewne nakazy, nie jest w stanie zrealizować innego, to powodem niezrealizowania tego nakazu nie jest realizacja tamtych nakazów, ale to, że x swoim zachowaniem w pewnym okresie czasu spowodował to, że za wiele nakazów go dotyczy. Ale już gdy x -a dotyczy tak wiele nakazów, że x nie może ich wszystkich spełnić, a stało się tak bez udziału x -a, będziemy prędzej skłonni powiedzieć, że realizacja jednego z nakazów jest powodem nierealizowania jakiegoś innego. I wtedy to, co wskazane w realizowanym nakazie, stanie się zakazane.

Zapewne generalna intuicja jest tu trafna, lecz samo powiedzenie „jest powodem” nie jest zbyt ściśle i pozostawia wiele okazji do dowolności w zakresie odpowiedzi na pytanie, czy posiadanie danej własności jest, czy nie jest powodem pogwałcenia pewnego nakazu dotyczącego człowie-

ka z pewnego okresu czasu. Przede wszystkim pozostaje nadal inna trudność. Przypuśćmy, że posiadanie własności A jest powodem posiadania własności nie- B (nieposiadania własności B), a x -a dotyczy nakaz „Każde S niech będzie $B!$ ” Nadto posiadanie własności C jest powodem posiadania własności nie- D (nieposiadania własności D), przy czym x -a dotyczy nakaz „Każde M niech będzie $D!$ ” Oba nakazy należą do zbioru Z . Tak więc posiadanie własności A jest powodem pogwałcenia pewnego nakazu ze zbioru Z , dotyczącego x -a, posiadanie własności C również jest powodem pogwałcenia pewnego nakazu dotyczącego x -a, ze zbioru Z . Lecz posiadanie własności A lub C nie jest powodem pogwałcenia pewnego nakazu ze zbioru Z , dotyczącego x -a, ponieważ w zbiorze Z nie ma takiego jednego nakazu, że posiadanie własności A lub C jest powodem pogwałcenia tego nakazu. Znowu więc nie jest ogólnie prawdziwe, że jeśli x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A i zakazane jest być C , to x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A lub C . I znowu wnioskowanie według formuły (7) nie jest niezawodne.

Przypuśćmy teraz, że nie można posiadać równocześnie pewnych dwu własności A i B zarazem. Niech A znaczy „znajdujący się w Katowicach”, a B — „znajdujący się w Poznaniu”. Przypuśćmy, że do Z należy nakaz „Każde S niech będzie znajdującym się w Warszawie!”, a osoba x jest S . Oczywiście posiadanie przez x własności znajdowania się w Katowicach jest powodem pogwałcenia tego nakazu, podobnie posiadanie przez x własności znajdowania się w Poznaniu. Czy można jednak dorzecznie powiedzieć, że znajdowanie się danego człowieka w Katowicach i Poznaniu zarazem jest powodem pogwałcenia tego nakazu, skoro jedna i ta sama osoba w pewnym okresie czasu nie może być w Katowicach i Poznaniu zarazem? Gdyby nie zaliczyć łącznego posiadania tych własności do powodów nierealizowania przytoczonego nakazu, trzeba by uznać, że gdy zakazane jest posiadanie własności A oraz zakazane jest posiadanie własności B , to może nie być zakazane posiadanie obu tych własności łącznie.

Mogliby się wydawać, że zamiast mówić, że x -owi zakazane jest (ze względu na Z) być A , gdy to, że x jest A , jest powodem pogwałcenia pewnego dotyczącego x -a nakazu ze zbioru Z , lepiej byłoby powiedzieć: „Gdyby x zrealizował wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z , to x byłby nie- A ”. Lecz sens zdania „gdyby... to by ...” jest trochę niejasny. Ponadto mamy do rozważenia taką sytuację: osoby x dotyczą dwa nakazy: „Każde S niech będzie $A!$ ”, „Każde S niech będzie $B!$ ” Osoba x nie jest w stanie zrealizować obu tych nakazów. Gdyby x było A , to nie byłoby B , a gdyby x było B , to nie byłoby A . Zdaje się, że wolno wtedy powiedzieć, że gdyby x było A i B zarazem, to x byłoby nie- A , wobec tego x -owi zakazane jest być A i analogicznie zakazane jest być B . I oto to, co wydaje się być ewidentnie nakazane, staje się zakazane.

Przypuszczam, że źródłem tych wszystkich kłopotów jest niekonsekwentne używanie zwrotu „jest zakazane” w języku codziennym. Z jednej strony wydaje nam się, że np. gdy z tego, że x jest A , wynika logicznie, że x jest B , i zakazane jest x -owi być B , to zakazane jest x -owi być A . Na przykład nie mamy nic przeciwko temu, że gdy x -owi zakazane jest być A lub B , to zakazane jest x -owi być A . Ale już opieramy się uznaniu, że jeżeli x -owi zakazane jest być A , to zakazane jest mu być A i B , gdzie B jest dowolne, chociaż z tego, że x jest A i B , logicznie wynika, że x jest A . Z jednej strony gotowi już jesteśmy przyjąć, że dozwoleń sprowadza się do tego, że x jest w stanie zrealizować odpowiednie nakażenie i mieć pewną własność; zakaz definiujemy jako negację dozwoleń i niezadowoleni jesteśmy, bo otrzymujemy rezultaty niezgodne z zastanym sposobem mówienia.

Logika deontyczna

Logika deontyczna formułuje twierdzenia, wychodząc od określonych związków między zdaniem deontycznym³. Wybranie pewnych aksjomatów i definicji, ewentualnie specjalnych reguł inferowania twierdzeń jest wyborem pewnego znaczenia zdań deontycznych. Jeżeli chcemy, aby prawomocne było np. wnioskowanie według formuły (3), musimy dostosować znaczenie zdań deontycznych do takiej formuły. Równocześnie musimy liczyć się z tym, że postępowanie to jest konsekwentne i nie przewiduje wyjątków. Jeżeli decydujemy się na takie rozumienie znaczenia zdań deontycznych, przy którym aksjomaty danej logiki deontycznej są spełnione, musimy przyjąć to znaczenie z dobrodziejstwem inwentarza, tzn. nie oglądając się na język potoczny, w którym „wyjątki potwierdzają regułę”.

Pokażę to postępowanie na przykładzie pewnej logiki deontycznej, w której zdania deontyczne mają sens scharakteryzowany wyjaśnieniami (I), (II), (III).

Zacznijmy od ustaleń w formie definicji⁴:

- DF1 x jest nie- A \equiv nie jest tak, że x jest A ;
 DF2 x jest A i B \equiv x jest A i x jest B ;
 DF3 x jest A lub B \equiv x jest A lub x jest B .

³ Literatura dotycząca logiki deontycznej jest już dosyć spora. Prezentowaną tu odmianę rachunku deontycznego przedstawiłem w pracy *Logika deontyczna jako formalizacja rozumowań normatywnych*, Warszawa 1969, s. 87 i n., z tą różnicą, że nie wprowadzałem tam jeszcze symbolów reprezentujących nazwy złożone za pomocą relatywów.

⁴ Symbol \equiv jest skrótem funktora równoważności z rachunku zdań; czytamy go „...wtedy i tylko wtedy, gdy...”

Zgodnie z wyjaśnieniem (I), dotyczącym znaczenia zdania „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ”, przyjmujemy jako aksjomat:

$$A1 \quad x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } B \equiv (x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } x \text{ doz}_{(Z)} B).$$

Rozważmy najpierw implikację:

$$x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } B \rightarrow (x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } x \text{ doz}_{(Z)} B).$$

Skoro x -owi dozwolone jest (ze względu na Z) być A lub B , to x -a nie dotyczy żaden nakaz ze zbioru Z albo x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i być A lub B . Lecz jeśli x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i być przy tym A lub B , to x jest w stanie zrealizować te nakazy i być A lub x jest w stanie zrealizować te nakazy i być B . Zatem x -a nie dotyczy żaden nakaz ze zbioru Z lub x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i zarazem być B , lub x -a nie dotyczy żaden nakaz ze zbioru Z , lub x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i być przy tym B . Zgodnie z wyjaśnieniem (I), gdy prawdziwy jest poprzednik rozważanej implikacji, prawdziwy też jest jej następnik. Należy jednak zauważyć, że wprowadzając nie precyzujemy znaczenia zwrotu „ x jest w stanie być A ”, przyjmujemy jednak, że jakiegokolwiek bliższe określenie znaczenia tego zwrotu spełniać będzie warunek:

$$x \text{ jest w stanie być } R \text{ i } (A \text{ lub } B) \rightarrow x \text{ jest w stanie być } R \text{ i } A \text{ lub } x \text{ jest w stanie być } R \text{ i } B.$$

Rozważmy teraz implikację:

$$(x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } x \text{ doz}_{(Z)} B) \rightarrow x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } B.$$

Niech będzie prawdą „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ”. Zatem x -a nie dotyczy żaden nakaz ze zbioru Z lub x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy i być przy tym A . Wobec tego x -a nie dotyczy żaden nakaz ze zbioru Z lub x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy i być przy tym A lub B . Analogicznie, gdy prawdziwe jest zdanie „ $x \text{ doz}_{(Z)} B$ ”. Jak widać, przyjmujemy, że zwrot „jest w stanie” spełnia warunek:

$$x \text{ jest w stanie być } R \text{ i } A \rightarrow x \text{ jest w stanie być } R \text{ i } (A \text{ lub } B).$$

Zdania o zakazie i obowiązku definiujemy za pomocą zdania „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” w następujący sposób:

$$DF4 \quad x \text{ zak}_{(Z)} A \equiv x \overline{\text{doz}_{(Z)}} A;$$

$$DF5 \quad x \text{ ob}_{(Z)} A \equiv x \text{ doz}_{(Z)} \text{nie-}A.$$

Znaczenie zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” scharakteryzowane jest wyjaśnieniem (II), a znaczenie zdania „ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ” podane jest w wyjaśnieniu (III)⁵.

⁵ Upřednie ustalenia dotyczące interpretacji zdań deontycznych skłaniają mnie do przypuszczenia, że wadliwe jest w logice deontycznej definiowanie zdania o zakazie jako negacji dozwolenia. Być może lepiej byłoby odróżnić sens zdania „Nie-

W dowodzeniu twierdzeń korzystamy z twierdzeń klasycznego rachunku zdań, reguł podstawiania, odgrywania i zastępowania członków definicji oraz specyficznej reguły:

RD1 Jeżeli formuła x jest $\alpha \equiv x$ jest β jest twierdzeniem rachunku nazw, to jest twierdzeniem logiki deontycznej formuła $x \text{ doz}_{(Z)} \alpha \equiv x \text{ doz}_{(Z)} \beta$.

Usprawiedliwieniem tej reguły jest następujące rozumowanie: gdy x jest $\alpha \equiv x$ jest β jest twierdzeniem rachunku nazw, czyli x jest α dokładnie wtedy, gdy x jest β i nie może być inaczej, to x jest w stanie zrealizować pewne nakazy i być α dokładnie wtedy, gdy x jest w stanie zrealizować te nakazy i być β .

Na mocy reguł *RD1* można np. przyjąć twierdzenie:

$$x \text{ doz}_{(Z)} \text{nie-}A \text{ i nie-}B \equiv x \text{ doz}_{(Z)} \text{nie-}(A \text{ lub } B).$$

Tak więc np. x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być nie-palącym i nie-pijącym wtedy i tylko wtedy, gdy x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być nie-(palącym lub pijącym).

Można udowodnić reguły wtórne: jeżeli x jest $\alpha \rightarrow x$ jest β jest twierdzeniem rachunku nazw, to są twierdzeniami logiki deontycznej:

RD2 $x \text{ doz}_{(Z)} \alpha \rightarrow x \text{ doz}_{(Z)} \beta$;

RD3 $x \text{ ob}_{(Z)} \alpha \rightarrow x \text{ ob}_{(Z)} \beta$;

RD4 $x \text{ zak}_{(Z)} \beta \rightarrow x \text{ zak}_{(Z)} \alpha$;

Tak więc otrzymujemy np. twierdzenia:

$$x \text{ ob}_{(Z)} A \text{ i } B \rightarrow x \text{ ob}_{(Z)} A$$

$$x \text{ zak}_{(Z)} A \text{ lub } B \rightarrow x \text{ zak}_{(Z)} A.$$

Do takiego rachunku można dołączyć kwantyfikatory i przyjąć definicje⁶:

DF6 $\bigwedge [A \text{ jest } B] \equiv \bigwedge (x \text{ jest } A \rightarrow x \text{ jest } B)$;

DF7 $\bigvee [A \text{ jest } B] \equiv \bigvee_x (x \text{ jest } A \text{ i } x \text{ jest } B)$;

DF8 $\bigwedge [A \text{ ob}_{(Z)} B] \equiv \bigwedge_x (x \text{ jest } A \rightarrow x \text{ ob}_{(Z)} B)$;

prawdą jest, że x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A " od sensu zdania „ x -owi (ze względu na Z) nie jest dozwolone być A ". Tylko to drugie zdanie byłoby równoważne zdaniu „ x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być A ". Odpowiednio odróżniane byłyby zdania: „ $\infty x \text{ ob}_{(Z)} A$ ”, „ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ” oraz zdania „ $\infty x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”. Oprócz aksjomatu *A1* należałoby wtedy przyjąć drugi, dla zdań o zakazie, oraz aksjomat wiążący zdania o dozwoleniu ze zdaniem o zakazie, np. „ $x \text{ doz}_{(Z)} A \rightarrow \infty x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”. Pozostałe zdania deontyczne byłyby definiowane przez zdanie o zakazie lub zdanie o dozwoleniu. Lecz nikt dotąd tak nie postępował i sprawa wymaga przemyślenia.

⁶ Kwantyfikator „dla każdego” skrącam znakiem \bigwedge , kwantyfikator „dla pewnego” — znakiem \bigvee . Symbol $\bigwedge [\varrho_{(Z)}]$, gdzie ϱ jest jednym z funkcyj deontycznych, jest zastosowaniem zapisu zdań kategoriycznych przedstawionego w pracy: A. Morawiec, *Podstawy logiki nazw*, „Studia Logica” t. XII, Warszawa—Poznań 1961, s. 148.

$$DF9 \quad \wedge [A \text{ zak}_{(Z)} B] \equiv \wedge (x \text{ jest } A \rightarrow x \text{ zak}_{(Z)} B);$$

$$DF10 \quad \wedge [A \text{ doz}_{(Z)} B] \equiv \wedge_x (x \text{ jest } A \rightarrow x \text{ doz}_{(Z)} B);$$

$$DF11 \quad \wedge [A \overline{\text{ob}_{(Z)}} B] \equiv \wedge_x (x \text{ jest } A \rightarrow x \overline{\text{ob}_{(Z)}} B);$$

$$DF12 \quad \wedge [A \overline{\text{zak}_{(Z)}} B] \equiv \wedge_x (x \text{ jest } A \rightarrow x \overline{\text{zak}_{(Z)}} B);$$

$$DF13 \quad \wedge [A \overline{\text{doz}_{(Z)}} B] \equiv \wedge_x (x \text{ jest } A \rightarrow x \overline{\text{doz}_{(Z)}} B).$$

Wyrażenia po lewej stronie równoważności czytamy odpowiednio: „każde A jest B ”; „pewne A jest B ”; „każde A ma (ze względu na Z) obowiązek być B ”; „każdemu A (ze względu na Z) zakazane jest być B ”; „każdemu A (ze względu na Z) dozwolone jest być B ”; „żadne A (ze względu na Z) nie ma obowiązku być B ”; „żadnemu A (ze względu na Z) nie jest zakazane być B ”; „żadnemu A (ze względu na Z) nie jest dozwolone być B ”.

Korzystając z twierdzeń rachunku kwantyfikatorów i definicji otrzymujemy np. twierdzenie:

$$\{\wedge [A \text{ jest } B] \text{ i } \wedge [B \text{ ob}_{(Z)} C]\} \rightarrow \wedge [A \text{ ob}_{(Z)} C].$$

Na przykład, jeżeli każdy urzędnik rady narodowej jest pracownikiem państwowym i każdy pracownik państwowy (ze względu na kodeks cywilny z 1964 r.) ma obowiązek być dbającym o mienie społeczne, to każdy urzędnik rady narodowej ma obowiązek być dbającym o mienie społeczne.

Jest możliwe wzbogacenie języka logiki deontycznej przez wprowadzenie symboli reprezentujących rozmaite nazwy złożone zawierające relatywy⁷. Na przykład korzystając z symbolu „ $A \downarrow B$ ”, który czytamy: „ A od jakiegoś B ”, którego podstawieniem jest np. nazwa „właściciel (jakiegoś) samochodu”. Zarówno na miejscu A , jak i B mogą pojawić się nazwy złożone, np. „ $(A \text{ lub } B) \downarrow (C \text{ i } D)$ ”. Podstawieniem tego symbolu jest nazwa „ojciec lub matka (jakiegoś) mężczyzny i złodzieja” (chodzi o ojca lub matkę jednej osoby, która jest mężczyzną i złodziejem). Odpowiednio dopuszcza się możliwość występowania takich nazw w nakazach, np. „Każdy właściciel lub dzierżawca (jakiegoś) gospodarstwa rolnego lub gospodarstwa ogrodniczego niech będzie członkiem (jakiegoś) kółka rolniczego”.

Nie wchodząc w szczegóły techniczne, ograniczę się do informacji, że można wtedy otrzymać twierdzenia takie, jak:

$$\wedge [A \text{ ob}_{(Z)} R \downarrow (B \text{ i } C)] \leftarrow \wedge [A \text{ ob}_{(Z)} R \downarrow A],$$

które czytamy: „jeżeli każde A (ze względu na Z) ma obowiązek być R od jakiegoś $(B \text{ i } C)$, to każde A (ze względu na Z) ma obowiązek być R od jakiegoś A ”. Podstawieniem tego twierdzenia jest:

⁷ Sposób zapisywania nazw złożonych z użyciem relatywów przejęty jest z pracy A. Morawiec, op. cit., s. 150.

Jeżeli każdy prowadzący pojazd mechaniczny (ze względu na kodeks drogowy) ma obowiązek być absolwentem (kursu obsługi samochodu i kursu prowadzenia samochodu), to każdy prowadzący pojazd mechaniczny ma obowiązek (ze względu na kodeks drogowy) być absolwentem kursu obsługi samochodu.

Można także wprowadzić symbol „ $A \uparrow B$ ”, który czytamy „ A od każdego B ”. Przykładem nazwy o tej postaci jest „sympatyk każdego filozofa”. I tu na miejscu A , B mogą pojawić się nazwy złożone. Przy odpowiednich definicjach otrzymujemy wtedy np. twierdzenie:

$$x \text{ zak}_{(Z)} R \downarrow A \equiv x \text{ ob}_{(Z)} (\text{nie-}R) \uparrow A.$$

Na przykład, jeżeli x -owi (ze względu na Z) zakazane jest być zabójcą (jakiegoś) człowieka, to x ma obowiązek być nie-zabójcą każdego człowieka.

*Aksjomat „niesprzeczności obowiązków”.
Czwarta interpretacja zdań deontycznych*

Oprócz aksjomatu $A1$ przyjmuje się zazwyczaj w rachunkach deontycznych jeszcze jeden, który ma postać:

$$A2 \quad x \text{ doz}_{(Z)} A \text{ lub } x \text{ doz}_{(Z)} \text{nie-}A.$$

Przy przyjętej interpretacji dla formuł deontycznych, omówionej w (I), aksjomat ten jednak nie jest spełniony. Gdy zbiór Z jest taki, że x nie jest w stanie zrealizować wszelkich dotyczących go nakazów, np. dlatego, że do Z należy para „sprzecznych” nakazów dotyczących x -a, x -owi nie jest dozwolone być A i x -owi nie jest dozwolone być $\text{nie-}A$ (por. *Ib* wyjaśnienia I).

Jednak ważne jest to, że $A2$ jest inferencyjnie równoważne twierdzeniu:

$$(8) \quad x \overline{\text{ob}}_{(Z)} A \text{ i } \text{nie-}A$$

oraz jest inferencyjnie równoważne twierdzeniu:

$$(9) \quad x \text{ ob}_{(Z)} A \rightarrow x \text{ doz}_{(Z)} A.$$

W rezultacie interpretacja, która nie spełnia $A2$, nie spełnia także ani (8), ani (9). Można jednak zmienić interpretację zdania „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” tak, aby spełniony był zarówno aksjomat $A1$, jak i $A2$, dodając jeszcze jeden człon do określenia (I), w szczególności przyjmując, że zdanie „ x -owi (ze względu na Z) dozwolone jest być A ” jest prawdziwe, gdy:

- (VIII) (VIIIa) żaden nakaz ze zbioru Z nie dotyczy x -a lub
 (VIIIb) x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z i być przy tym A lub

(VIIIc) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących nakazów ze zbioru Z .

Odpowiednio do definicji $DF4$, $DF5$ zmienia się wtedy znaczenie zdań „ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ”, „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ”.

W szczególności zdanie „ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ” na mocy definicji $DF4$ jest prawdziwe gdy:

- (IX) (IXa) przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a i
 (IXb) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów ze zbioru Z i nie być przy tym A i
 (IXc) x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z .

Natomiast na mocy definicji $DF5$, zdanie „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” jest prawdziwe, gdy:

- (X) (Xa) przynajmniej jeden nakaz ze zbioru Z dotyczy x -a i
 (IXb) x nie jest w stanie zrealizować wszystkich dotyczących nakazów ze zbioru Z i zarazem być A i
 (IXc) x jest w stanie zrealizować wszystkie dotyczące go nakazy ze zbioru Z .

O ile godzimy się na to, że jeżeli x jest w stanie być R , to x jest w stanie być R i (A lub nie- A), to aksjomat $A2$ przy znaczeniu (VIII) dla zdań o dozwoleniu, jest spełniony.

Jednakże wydaje mi się, że można przyjąć takie rozumienie dozwolenia, przy którym $A2$ nie jest spełnione. Nie będzie wtedy twierdzeniem ani (8), ani (9). Lecz na mocy dyrektywy $RD3$ udowodnimy, że jest twierdzeniem:

$$x \text{ ob}_{(Z)} A \text{ i nie-}A \rightarrow x \text{ ob}_{(Z)} \text{nie-}B.$$

Przez transpozycję otrzymujemy wtedy:

$$x \overline{\text{ob}_{(Z)}} \text{nie-}B \rightarrow x \overline{\text{ob}_{(Z)}} A \text{ i nie-}A.$$

Korzystając z definicji $DF5$ otrzymamy:

$$x \text{ doz}_{(Z)} B \rightarrow x \overline{\text{ob}_{(Z)}} A \text{ i nie-}A.$$

Podobnie otrzymujemy:

$$x \text{ doz}_{(Z)} B \rightarrow (x \text{ ob}_{(Z)} A \rightarrow \overline{x \text{ ob}_{(Z)} \text{nie-}A}),$$

$$x \text{ doz}_{(Z)} B \rightarrow (x \text{ ob}_{(Z)} A \rightarrow x \text{ doz}_{(Z)} A).$$

Tak więc pozostając przy znaczeniu (I) dla zdania „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” i odpowiednio przy znaczeniach (II) dla zdania „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, (III) dla zdania „ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ”, otrzymujemy taki wynik: nie zawsze, gdy obowiązkowe jest A , to nie jest obowiązkowe nie- A , i nie zawsze, gdy obowiązkowe jest A , to dozwolone jest A . Lecz jeśli x -owi (ze względu na Z) w ogóle coś jest dozwolone, to przy dowolnym A — x nie ma obowiązku (ze względu

na Z) być A i nie- A zarazem, a jeżeli x ma obowiązek (ze względu na Z) być A , to nie ma obowiązku być nie- A , a jeżeli x ma (ze względu na Z) obowiązek być A , to x -owi dozwolone jest być A .

Skłaniam się ku pogładowi, że nie ma powodów, dla których aksjomat $A2$ musiałby koniecznie należeć do logiki deontycznej⁸. Przyjęcie tego aksjomatu zmusza nas do określonego rozumienia zdań deontycznych. Gdy dozwolenie rozumiemy zgodnie z wyjaśnieniem (I), może być prawdą zarówno to, że x -owi nie jest dozwolone być A , jak i to, że x -owi nie jest dozwolone być nie- A , wbrew $A2$, m. in. wtedy, gdy zbiór Z nakazów zawiera niekonsekwentne nakazy dotyczące x -a, a taki „sprzeczny” zbiór nakazów czyni wszystko zakazanym (w sensie II) i obowiązkowym (w sensie III) zarazem, lecz nic nie czyni dozwolonym.

Lecz jeśli właśnie uważamy, że taki zbiór nakazów czyni wszystko dozwolonym, a nic nie czyni ani obowiązkowym, ani zakazanym, możemy przyjąć odpowiednio znaczenia (VIII), (IX), (X) dla zdań deontycznych i wprowadzić aksjomat $A2$ oprócz $A1$. Lecz trzeba dobrze rozumieć, co to znaczy. Mimo że przy tej interpretacji dla dowolnego x fałszem jest, że x ob_(Z) A i nie- A , zbiór Z może jednak zawierać sprzeczne nakazy, dotyczące nawet jakiegoś x . Ale x nie jest wtedy w stanie zrealizować wszystkich dotyczących go nakazów i zgodnie z (VIIIc) wszystko jest mu dozwolone, a odpowiednio do (IXc), (Xc) nic nie jest dlań obowiązkowe i nic nie jest mu zakazane, i dlatego m. in. nie jest obowiązkowe bycie A i nie- A zarazem. Tak więc bywają sprzeczne zbiory nakazów, ale — przy pewnej interpretacji zdania o obowiązku — nie ma sprzecznych obowiązków w tym sensie, że zdanie „ x ob_(Z) A i nie- A ” przy tej interpretacji jest zawsze fałszywe, nawet gdy zrelatywizowane jest do sprzecznego zbioru nakazów. Przyjęcie aksjomatu $A2$ nie znaczy więc, że twierdzi się, iż nie istnieją sprzeczne zbiory nakazów, ani nie znaczy, że do takich zbiorów nie relatywizuje się zdań deontycznych.

Zdania deontyczne a obowiązywanie nakazów

Na zakończenie zwróćmy uwagę na to, że w definicji dozwolenia (odpowiednio: obowiązku, zakazu) nie ma mowy o tym, że zbiór Z jest zbiorem nakazów obowiązujących w jakimś sensie. Lecz przecież twierdzenia deontyczne są ważne dla wszystkich zbiorów nakazów. Jeśli przy

⁸ Krytycznie o aksjomacie $A2$ wypowiedział się E. J. Lemmon, *Deontic Logic and the Logic of Imperatives*, „Logique et Analyse”, nouvelle série, nr 29, 1965, s. 44 i n.

stosowaniu twierdzeń logiki deontycznej zainteresowani jesteśmy w wy-prowadzaniu wniosków dotyczących pewnego obowiązującego zbioru na-kazów, wystarczy relatywizować zdania deontyczne do tego właśnie zbio-ru. Ewentualnie — jak już powiedziano — wygłaszając zdanie deontyczne czy uznając je jako przesłankę wnioskowania, możemy dołączyć do niego odpowiednie zdanie, takie jak „Zbiór Z obowiązuje tu a tu w czasie takim a takim” czy „Zbiór Z obowiązuje x -a”. Lecz dla zbudowania samej logiki deontycznej nie musimy zastrzegać, że Z jest obowiązujące.

Ta uwaga prowadzi do spostrzeżenia, że możliwe jest zdefiniowanie zdań deontycznych niezrelatywizowanych. Mianowicie zdanie „ x -owi do-zwolone jest być A ” jest prawdziwe, gdy:

(XI) dla każdego Z : jeżeli Z obowiązuje x -a, to $x \text{ doz}_{(Z)} A$.

Przy tym mamy wybór między rozmaitym znaczeniem zdania „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ”. Przyjmując nadto definicje analogiczne do definicji $DF4$, $DF5$, tj.

$DF14$ $x \text{ ob } A \equiv x \overline{\text{doz}} \text{ nie-}A$,

$DF15$ $x \text{ zak } A \equiv x \text{ doz } A$,

otrzymamy, że zdanie „ x ma obowiązek być A ” jest prawdziwe, gdy

(XII) istnieje takie Z , że Z obowiązuje x -a i $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ”.

Natomiast zdanie „ x -owi zakazane jest być A ” jest prawdziwe, gdy

(XIII) istnieje takie Z , że Z obowiązuje x -a i $x \text{ zak}_{(Z)} A$.

Lecz należy podkreślić, że wtedy odpowiednik aksjomatu $A1$, tj.

$$x \text{ doz } A \text{ lub } B \equiv x \text{ doz } A \text{ lub } x \text{ doz } B,$$

nie jest prawdziwy. Przy założeniach rachunku deontycznego dla zdań deontycznych zrelatywizowanych prawdziwa jest jednak implikacja:

$$(x \text{ doz } A \text{ lub } x \text{ doz } B) \rightarrow x \text{ doz } A \text{ lub } B.$$

Również prawdziwa jest implikacja:

$$x \text{ ob } A \text{ i } B \rightarrow x \text{ ob } A \text{ i } x \text{ ob } B,$$

lecz nie zachodzi implikacja w odwrotną stronę. Podobnie zachodzi im-plikacja:

$$x \text{ zak } A \text{ lub } B \rightarrow x \text{ zak } A \text{ i } x \text{ zak } B,$$

lecz nie zachodzi implikacja w odwrotnym kierunku.

Pragnę stwierdzić, że rozmaite problemy logiki deontycznej związane z interpretacją twierdzeń logiki deontycznej nie zostały tu poruszone. Należy do nich tzw. problem *commitment* i problem *contrary-to-duty-im-peratives*, oba żywo dyskutowane w literaturze. Wyrażam jednak nadzieję, że dane mi będzie kiedyś zaprezentować te zagadnienia.

Здзислав Земба

ОСНОВНЫЕ ПРОБЛЕМЫ ДЕОНТИЧЕСКОЙ ЛОГИКИ

В статье рассуждаем зависимости между значением деонтических предложений а истинностью неких формул деонтической логики.

Введены следующие сокращения:

„ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” вместо „ x (принимая во внимание Z) дозволено быть A ”;

„ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” вместо „ x (принимая во внимание Z) запрещено быть A ”;

„ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ” вместо „ x (принимая во внимание Z) имеет обязанность быть A ”.

Буква Z заменяет название собрания приказов. Отличаем от деонтических предложений императивы (нормы), которые являются и не истинными и не ложными. Рассуждаем императивы вида „Пусть каждое A будет B !” Когда x есть A , тогда говорим что x -а касается такой императив. Когда x есть B (хотя бы не был A) говорим, что x осуществляет такой императив. Рассуждаемы следующие значения деонтических предложений:

1) предложение „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” истинно, хотя по крайней мере один императив из собрания Z касается x -а и x не в состоянии осуществить всех касающихся к нему императивов из собрания Z будучи при том A . Подходяще обозначен тогда смысл предложения „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” которое служит эквивалентом отрицания предложения „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, а также смысл предложения „ $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ”, которое обозначает столько, что „ $x \text{ zak}_{(Z)} \text{ nie-}A$ ”. При этом значении исполнена зависимость: „если $x \text{ zak}_{(Z)} A$ или B , то $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”. Но это значение ведет к тому, что человеку запрещено не быть человеком, а тому, кто взял займы и не в состоянии отдать, запрещено отдать взятое займы хотя бы ответствующее запрещение принадлежало к Z и касалось данной особы. Потому рассуждают над другими значениями деонтичных предложений:

2) предложение „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” истинно, если по крайней мере хотя один приказ из собрания Z касается x -а и x не в состоянии осуществить всех касающихся его приказов из собрания Z , будучи при этом A , кроме того x есть в состоянии осуществить все эти приказы и одновременно не будучи A , кроме того x есть в состоянии не осуществлять какого-либо приказа из Z быть A . Тогда соответственно подобным образом как прежде обозначается смысл остальных деонтичных предложений. Некоторые неинтуитивные последствия исчезают, но также падает утверждение: „если $x \text{ zak}_{(Z)} A$ или B , то $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”, которое принадлежит к стандартной деонтической логике. Поэтому рассуждается еще одно значение, а именно:

3) предложение „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ” истинно, когда до собрания Z принадлежит приказ n такой, что n касается x -а и x не в состоянии осуществить n и быть одновременно A . Однако тогда падает утверждение: „если $x \text{ zak}_{(Z)} A$ и $x \text{ zak}_{(Z)} B$, то $x \text{ zak}_{(Z)} A$ или B ”, которое также встречаем в деонтических системах.

Представляется некий деонтический счет, который совершается в интерпретации (1). Если в этом счете важной является аксиома „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ или $x \text{ doz}_{(Z)} \text{ nie-}A$ ”, то следует принять еще другое значение деонтических предложений, разное от всех выше вымененных. Возникает оно с (1) добавляя к звену „и x в состоянии реализовать все касающиеся его приказы из собрания Z . Соответственно для остальных деонтических предложений. Но автору кажется, что сия аксиома не обязана принадлежать к деонтической логике.

В окончании статья дает указание некой возможности введения неосуществленных деонтических предложений однако они не исполняют некоторых утверждений поданных в деонтической логике. Кстати автор делает замечание, что возможно не следует в деонтической логике определять предложения „ $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ” как отрицания предложения „ $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ”. Но это дело требует обдумки.

The article deals with relation between the meaning of deontic sentences and the truth of some formulas of deontic logic. The following abbreviations have been introduced:

" $x \text{ doz}_{(Z)} A$ " instead of " x is allowed (with regard to Z) to be A ".

" $x \text{ zak}_{(Z)} A$ " instead of " x is prohibited (with regard to Z) to be A ".

" $x \text{ ob}_{(Z)} A$ " instead of " x should (with regard to Z) be A ".

The letter Z replaces the name of a set of commands. Commands (norms), which are neither true nor false, should be distinguished from deontic sentences. Commands of the form "every A should be B !" are considered. If x is A , we say that such a command refers to x . If x is B (even if it is not A), we say that x realizes such a command. The following meanings of deontic sentences are taken into consideration:

1) The sentence " $x \text{ zak}_{(Z)} A$ " is true if at least one command from the set Z refers to x and if x is not in a position to realize all commands from the set Z that refer to it, and at the same time to be A . Analogously, the meaning of the sentence " $x \text{ doz}_{(Z)} A$ ", which is equivalent to a negation of the sentence " $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ", as well as the meaning a sentence " $x \text{ ob}_{(Z)} A$ ", which means the same as " $x \text{ zak}_{(Z)} \text{non-}A$ ", are then determined. With this meaning the following relation is accomplished: "if $x \text{ zak}_{(Z)} A$ or B , then $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ". But this meaning leads to the conclusion that a man is prohibited not to be a man and person who has contracted a debt and cannot pay it is prohibited to pay the debt even if the adequate command belongs to Z and refers to the person involved. Therefore, another meaning of deontic sentences is considered.

2) The sentence " $x \text{ zak}_{(Z)} A$ " is true, if at least one command of the set Z refers to x and x is not in a position to realize all commands from the set Z that concern him and at the same time to be A , and, moreover x is in a position to realize all these commands and at the same time not to be A , and besides it, x is in a position to be A , not realizing some command from the set Z . Similarly as before, the meanings of other deontic sentences are determined. Some non-intuitional consequences disappear but the sentence "if $x \text{ zak}_{(Z)} A$ or B , then $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ", which belongs to standard deontic logic, is also no more valid. Therefore, still another meaning is taken into consideration:

3) The sentence " $x \text{ zak}_{(Z)} A$ " is true, if the set Z contains a command n and if n refers to x and x is not in a position to realize n and at the same time be A . But then the assumption "if $x \text{ zak}_{(Z)} A$ and $x \text{ zak}_{(Z)} B$, then $x \text{ zak}_{(Z)} A$ or B ", which is also known in deontic systems is no more valid. A certain deontic calculus is presented that is valid with the interpretation (1). If in this calculus the axiom " $x \text{ doz}_{(Z)} A$ or $\text{doz}_{(Z)} \text{non-}A$ " should be valid, it is necessary to adopt a further meaning of deontic sentences, other than all discussed above. This can be deduced from (1) by adding to the interpretation the following link "and x is in a position to realize all commands from the set Z which refer to him". A similar addition is to be made to the remaining deontic sentences. Anyway, in the author's opinion this axiom must not belong to deontic logic. The article ends with mentioning a possibility to introduce non-relativized deontic sentences, but they comply with some assumptions contained in deontic logic. Finally the author remarks that in deontic logic the sentence " $x \text{ doz}_{(Z)} A$ " should perhaps not be defined as a negation of the sentence " $x \text{ zak}_{(Z)} A$ ". But this matter must be carefully reconsidered